

Sygn. akt III A Ua 1054/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Kunecka
Sędziowie:	SSA Jarosław Błaszczak SSA Jacek Witkowski (spr.)
Protokolant:	Adrianna Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o emeryturę

na skutek apelacji J. K.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 26 czerwca 2012 r. sygn. akt V U 1072/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 120,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 r., sygn. akt V U 1072/12, Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy oddalił odwołanie J. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 13 kwietnia 2012 r., którą organ rentowy odmówił prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Rozstrzygnięcie Sąd wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny sprawy:

J. K., ur. (...), wiek 55 lat życia ukończył w dniu 24 marca 2012 r. Na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił 22 lata 5 miesięcy i 25 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym udowodnił 15 lat wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Wnioskodawca nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Ostatnio J. K. pozostawał w stosunku pracy od dnia 16 listopada 2010 r. do dnia 19 czerwca 2012 r.

J. K. uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej w odległej od miejsca jego zamieszkania o około 20 km G., w okresie od września 1972 r. do czerwca 1975 r. Po ukończeniu tej szkoły przez rok przebywał przy rodzicach, a następnie podjął pracę zawodową w Hucie (...). Ojciec wnioskodawcy, K. K., był właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 5,87 ha, położonego na terenie obrębu L., gmina J. od dnia 05 lipca 1968 r. do dnia 10 listopada 1976 r.

W gospodarstwie rolnym były 4 krowy, 1 cielak, 3 - 4 świnie, 1 koń oraz drób. Rodzice wnioskodawcy nie pracowali wówczas zawodowo, utrzymywali się z pracy w gospodarstwie rolnym. Poza nimi i wnioskodawcą, w gospodarstwie zamieszkiwały jeszcze siostry ubezpieczonego, starsza, która w latach 1973-1976 pracowała w G. w (...) oraz dwie młodsze siostry, w wieku 7 i 8 lat.

Wnioskodawca powracał ze szkoły około godz. 13.00, trzy dni w tygodniu, kiedy miał warsztaty, i około godz. 15.00, w pozostałe dni tygodnia, kiedy miał zajęcia lekcyjne. Po powrocie ze szkoły wnioskodawca pomagał w gospodarstwie rolnym. Rąbał drewno, wyrzucał gnój, pasł krowy. J. K. wykonywał także prace w polu, w czasie żniw, przy wykopie buraków. W okresie zimowym ubezpieczony chodził do lasu po drzewo, odgarniał śnieg, ciął ręcznie sieczkę.

W gospodarstwie pomagała starsza siostra wnioskodawcy. Zdarzało się, że wiosną wnioskodawca wykonywał orkę koniem.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd orzekł, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, czyli 01 stycznia 1999 r., osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat, tj. 25 lat dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 dla mężczyzn, ust. 2: emerytura, o której mowa w ust. 1 przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Odnosząc taki stan prawny do ustalonych w sprawie faktów Sąd stwierdził, iż wnioskodawca nie posiada wymaganego art. 27 pkt 2 ustawy emerytalnej, wynoszącego 25 lat, okresu składkowego i nieskładkowego. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika bowiem, że posiada on łącznie 22 lata 5 miesięcy i 25 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Poza tym Sąd podkreślił, że organ rentowy odmawiając prawa do emerytury stwierdził, że J. K. do dnia wydania tak decyzji z dnia 13 kwietnia 2012 r., jak i decyzji z dnia 23 maja 2012 r., nie spełnił warunku określonego przepisem art. 184 ust. 2 ustawy emerytalnej, gdyż będąc pracownikiem nie rozwiązał stosunku pracy; stosunek pracy rozwiązał dopiero w dniu 19 czerwca 2012 r.

W tym stanie sprawy Sąd I instancji wskazał, że z uwagi na fakt, że wszystkie wymienione w art. 184 przesłanki muszą być spełnione łącznie, już niespełnienie chociażby jednej przesłanki, jak np. nie rozwiązanie stosunku pracy, przesądza o zasadności odmowy prawa do emerytury.

Sąd orzekł, że również w zakresie żądania uznania okresu pracy w gospodarstwie rolnym, w czasie od 25 marca 1973 r. do 12 lipca 1976 r., odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd wziął pod uwagę fakt, że w spornym okresie oboje rodzice wnioskodawcy pracowali tylko w niewielkim gospodarstwie rolnym, nie pracowali wówczas zawodowo. W gospodarstwie o niewielkiej powierzchni 5,87 ha były tylko 4 krowy, 1 cielak, 3-4 świnie, 1 koń oraz drób. O ile w okresie wiosenno-letnim rodzice wnioskodawcy byli zaangażowani pracami polowymi, to doświadczenie życiowe wskazuje na to, że w okresie jesienno-zimowym prac takich już nie wykonywali. Mieli zatem dostatecznie dużo czasu na to, by zająć się inwentarzem żywym, jaki w gospodarstwie posiadali. Ta okoliczność, zdaniem Sądu, uzasadnia wniosek, że w okresie jesienno-zimowym wnioskodawca w gospodarstwie rolnym nie pracował, gdyż obiektywnie nie było takiej potrzeby. W tym czasie jego rola w gospodarstwie ograniczała się zapewne do udzielania rodzicom pomocy w wykonywaniu niektórych, niekoniecznie związanych z pracą w gospodarstwie rolnym czynności. Czynności polegające na odśnieżaniu, czy też rąbaniu drewna na opał nie mieszczą się w pojęciu pracy w gospodarstwie rolnym; są to raczej czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Poza tym, nie zaangażowani w prace polowe rodzice wnioskodawcy mieli dostatecznie dużo czasu na to, by zająć się nielicznym inwentarzem żywym.

Powyższe przesądza o tym, że z okresu pracy w gospodarstwie rolnym należy wyłączyć okres jesienno--zimowy, a więc co najmniej miesiące listopad-marzec (5 miesięcy). Skoro zatem mającemu udokumentowane 22 lata 5 miesięcy i 25 dni okresów składkowych i nieskładkowych wnioskodawcy, wobec wymaganych 25 lat takich okresów, należy wyłączyć z dokumentowanego zeznaniami świadków okresu 3 lat 3 miesięcy i 28 dni, w latach 1973-, 1974, 1974-1975 i 1975-1976 po 5 miesięcy, łącznie 15 miesięcy pozostają 2 lata i 28 dni pracy w gospodarstwie rolnym. Taki zaś wymiar pracy nie jest wystarczający.

Wraz bowiem z uznanym okresem 22 lat 5 miesięcy i 25 dni, 2 lata i 28 dni pracy w gospodarstwie rolnym daje łączny okres 24 lat 6 miesięcy i 23 dni. Do wymaganych 25 lat okresów składkowych i nie składkowych nadal brakuje zatem nieco ponad 5 miesięcy.

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu :

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 10 ust 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS,
2. naruszenie prawa procesowego w szczególności art. 233 kpc przez brak wszechstronnej oceny i niewłaściwe rozważenie przez Sąd zebranej dokumentacji w postaci oświadczenia wnioskodawcy i zeznań świadków.

Wobec tak przedstawionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór w sprawie wymagał rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności, czy wnioskodawca spełnia warunki do przyznania mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych w oparciu o przepisy art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. (t.j. Dz. U. 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), w drugiej natomiast kolejności, czy okres pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym rodziców od 25 marca 1973 r. do 12 lipca 1976 r. może zostać uwzględniony do ogólnego stażu pracy wnioskodawcy.

W apelacji wnioskodawca skupił się przede wszystkim na kwestii związanej z nie zaliczeniem do dotychczas udokumentowanego stażu pracy, okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców i zarzucił, że Sąd I instancji dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności niewłaściwie ocenił zeznania słuchanych w sprawie świadków na okoliczność wykonywania przez wnioskodawcę pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Sąd ten stwierdził bowiem, że wnioskodawca nie wykonywał pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, a jedynie wykonywał czynności (prace) pomocnicze w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, jaką dzieci świadczą rodzicom i to

w wymiarze nie większym aniżeli 4 godzinny dziennie. Wnioskodawca w tym samym czasie uczęszczał do szkoły, do której musiał dojechać ponad 20 km w jedną stronę, zajęcia kończył trzy razy w tygodniu o godz.13.00, kiedy miał warsztaty, natomiast dwa dni kiedy miał zajęcia lekcyjne kończył o godz. 15.00.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji gospodarstwo rolne rodziców było małym gospodarstwem o powierzchni 5,87 ha. Rodzice wnioskodawcy mieli 4 krowy, 1 cielę, 3-4 świnie, 1 konia oraz drób. Tak niewielka ilość inwentarza żywego oznacza, że praca związana z obrządkiem zwierząt, nie wymagała wielkiego nakładu czasu pracy. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że rodzice wnioskodawcy wspólnie zajmowali się prowadzeniem gospodarstwa rolnego, żadne z nich nie trudniło się pracą zarobkową, toteż stwierdzić należy, że mieli oni możliwości, wykonania niezbędnych prac w gospodarstwie samodzielnie bez pomocy dzieci.

Sąd Okręgowy, jak również Sąd Apelacyjny, nie kwestionują faktu, że wnioskodawca po powrocie ze szkoły pomagał im w okresie żniw, czy też przy wykopie buraków w polu, natomiast na co dzień, pomagał w pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, tj. rąbał drzewo, odgarniał śnieg, chodził do lasu po drzewo. Jednak, jak słusznie ocenił Sąd I instancji, nie była to praca wykonywana sukcesywnie i stale co najmniej w połowie podstawowego wymiaru czasu pracy. Były to prace pomocnicze, takie jakie dzieci świadczą rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Zauważyć należy, że nie wszystkie wymienione przez wnioskodawcę prace, należą do prac związanych strictly z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Takiego charakteru nie ma bowiem rąbanie drzewa, czy przygotowywanie drewna na opał w lesie.

Sąd Apelacyjny po dokonaniu szczegółowej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz po zapoznaniu się z zeznaniami słuchanych w sprawie świadków, jak również po przeanalizowaniu zarzutów apelacji oraz argumentów przedstawionych w jej uzasadnieniu stwierdza, że zarzuty wnioskodawcy nie zasługują na uwzględnienie.

Twierdzenia wnioskodawcy podniesione w apelacji, w których podnosi on, że nie jest prawdą, iż ojciec wnioskodawcy nie pracował zawodowo w ocenianym okresie, pozostają w całkowitej sprzeczności z zeznaniami świadków, jak i samego wnioskodawcy, który na rozprawie w dniu 26 czerwca 2012 r. sam zeznał, że: „moi rodzice w tym czasie nie pracowali zawodowo” (...), a na pytanie pełnomocnika organu rentowego wnioskodawca raz jeszcze wskazał, że: „Razem z ojcem pracowaliśmy w gospodarstwie. Mama też pracowała w polu.” (k. 14 a.s.).

Tym samym stwierdzić należy, że słusznie Sąd Okręgowy uznał, że praca ta nie odpowiada definicji pracy w gospodarstwie rolnym rodziców zawartej w art. 10 ust. 1 pkt 3 w/w ustawy o emeryturach i rentach z FUS i nie podlega zaliczeniu do dotychczas udokumentowanego stażu pracy.

Odnośnie natomiast żądania wnioskodawcy przyznania mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wskazać należy, że co do zasady słusznie Sąd Okręgowy stwierdził, iż wnioskodawca nie spełnił wymaganych prawem warunków do przyznania mu prawa do wnioskowanego świadczenia.

Swoje uprawnienie do emerytury wnioskodawca wywodził z treści przepisu art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.), zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składowy i nieskładowy, o którym mowa w art. 27.

Natomiast zgodnie z ust. 2 cytowanego artykułu - emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Zgodnie z treścią przepisu art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ubezpieczonym urodzonym przed 1 stycznia 1949 r. będącym pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt 1.

Natomiast wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowiska oraz warunki na podstawie, których osobom wymienionym w art. 32 ust. 2 i 3 w/w ustawy przysługuje prawo do emerytury ustala się na podstawie "przepisów dotychczasowych", tj. rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Mając powyższe regulacje na uwadze, stwierdzić należy, że organ rentowy zasadnie odmówił wnioskodawcy przyznania prawa do wcześniejszej emerytury.

Z ustaleń faktycznych sprawy wynika bowiem, że wnioskodawca nie legitymuje się wymaganym stażem składkowym i nieskładkowym i zamiast wymaganych 25 lat, wykazał jedynie 22 lata 5 miesięcy i 25 dni. Ponadto wnioskodawca nie wykazał, by legitymował się co najmniej 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych, o których mowa w załączniku nr 1, Wykaz B, dział III do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Sąd Apelacyjny stwierdza, że znajdujące się w aktach sprawy świadectwo pracy z dnia 31 maja 2000 r., zawiera wyszczególnienie zajmowanych przez wnioskodawcę stanowisk pracy, które zupełnie nie są adekwatne do stanowisk pracy ujętych w Wykazie B, Dział III.

Wymienione bowiem w świadectwie pracy rodzaje i stanowiska pracy, w ogóle nie figurują w Wykazie B, nie ma tam bowiem przewidzianego stanowiska pracy: mistrza-mechanika, czy ślusarza-spawacza, ponadto dział nr II, nie dotyczy w ogóle prac wykonywanych w hutnictwie, gdyż wymienia on stanowiska pracy wykonywane w portach morskich.

Prace gorące w hutach żelaza i stali oraz hutach metali nieżelaznych wymienione zostały w dziale III w Wykazie B, jednak nie ma tam również mowy o stanowiskach pracy mistrza-mechanika, czy też ślusarza-spawacza. Co więcej takie stanowiska pracy nie zostały przewidziane w załączniku do Zarządzenia Nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego (Dz.Urz.MG.1985.1.1), który w sposób szczegółowy określa stanowiska pracy w dziale hutnictwa.

Powyższe pozwala na stwierdzenie, że wnioskodawca wprawdzie był zatrudniony w Oddziale Huty (...) w (...) S. A., jednakże nie wykonywał on pracy wymienionej w załączniku Nr 1 do rozporządzenia wymienionych w Wykazie B, to jest nie wykonywał typowej pracy hutniczej, która została objęta Wykazem B.

Wprawdzie ze świadectwa pracy wnioskodawcy wynika, że zajmował on również stanowiska pracy wymienione w Wykazie A, jednakże o ewentualne uprawnienia emerytalne z tytułu pracy w szczególnych warunkach z Wykazu A, wnioskodawca może wystąpić dopiero po ukończeniu 60 roku życia.

Reasumując z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że wnioskodawca nie wykazał 15-tu lat pracy na stanowiskach wymienionych w wykazie B, a ponadto nie udokumentował 25-letniego stażu pracy, jak również na dzień wydania zaskarżonej decyzji nie rozwiązał stosunku pracy.

Oznacza to tym samym, że wnioskodawca oprócz przesłanki wieku (55 lat) nie spełnił żadnej z pozostałych przesłanek, od których uwarunkowane jest przyznanie prawa do emerytury.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny stwierdza, że zaskarżona decyzja, jak również orzeczenie Sądu Okręgowego, są prawidłowe i odpowiadają prawu, natomiast apelacja wnioskodawcy jako oczywiście nieuzasadniona, na mocy art. 385 kpc, podlega oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach Sąd wydał w oparciu o przepis art. 98 kpc, z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn zm.). Stawka minimalna w sprawach cywilnych, ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych na etapie postępowania apelacyjnego wynosi 120,- zł i taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz organu rentowego, uznając, że odpowiada ona nakładowi pracy poniesionemu przez jego pełnomocnika.